ROZMAITOŚCI.

We Czwartek Nro 24. 28. Lutego 1822.

Podróż około świata.

Rząd francuzki nakazał w roku 1817 podróż około świata, którey szczególnieyszym miało bydź przedmiotem poznać bliżey kształt ziemi i rozwiązać kilka zadań wyższey fizyki. W tym celu uzbroiono korwetę Uraniią, i dowództwo iey poruczono kapitanowi Freycinet, który pierwey iuż podróżował około świata z kapitanem Baudin. W powrocie, ta korweta rozbiła się, okręt zatonął, atoli osada, narzędzia, większa cześć zbiorów naturalnych i inne skarby umieiętności uratowano i kapitan przybył ku końcu 1820 do Francyi na innym przez niego kupionym okręcie.

Akademiia umiętności w Paryżu mianowała kommissyią, która pod przewodnictwem Alexandra Humboldta zdała sprawę o skutku tey podróży we względzie umieiętności. Z tego zdania sprawy udzielamy co nastepuie.

Osada Uranii składała się ze 120 ludzi, korpus oficerów zalecał się wyborem mężów umieiętnie wykształconych. Na okręcie nie było w prawdzie badaczów natury, którychby praca ta wyłącznem była zatrudnieniem, atoli mieysce takowych zastępowali obadwa chyrurgi i aptekarz, i przywieźli dla muzeów królewskich bogate zbiory. Do rozpoznania kształtu ziemi przez uderzenie wahadła, wziął z sobą kapitan Freycinet pięć zegarów dla wyrachowania długości i szerokości ieograficzney, starannie zrobionych przez Brequeta i Fortina i równie tyleż przednich igiełek magnetycznych. W takim samym stosunku, zaopatrzony obficie w inne potrzeby, wypłynął kapitan Freycinet w d. 17. Września 1817 z Toulonu. Stanowiska w iego podróży były Gibraltar, Teneriffa, Rio de Janeiro, Przylądek dobrey nadziei, Wyspa Francuzka i wyspa Bourbon, nowa Hollandyia, Timor, nowa Guinea, wyspy Maryiańskie, Sandwichskie, Terra del Fuego i wyspy Moluckie; tu rozbił się okręt w d. 13. Lutego 1820, osada ratowała się na bezludne brzegi, gdzie przypadkowo nadpłynął okręt amerykański; takowy kupił Freycinet od właściciela, dał mu imię Fizyka, przedsięwziął powrót do Europy przez Braziliię, i w d. 13. Listopada 1820 zawinął do portu Havre. Tym sposobem podróż ta trwała lat trzy i dwa miesiące; droga, którą okręt przez ten czas odbył wynosi podług morskiego wyrachowania niemniey iak 23600 mil francuzkich (licząc 25 na stopień). Podróży tey niebyło zamiarem czynić odkrycia we względzie jeograficznym, i dla tego nie wynaleziono tylko iednę dawniey nieuważaną wyspę, położoną ku stronie wschodniey wysp Sandwichskich i dano iey imie wyspy różaney; blisko tey wymierzono poiedyńcze części niedokładnie znanych brzegów, mianowicie od zachodniey strony Nowey Hollandyi, odrysowano będący tamże a dotąd ieszcze nie dokładnie znany odsep piasku, równie, ku południowi od Gilolo, mnóstwo drobnych

)(

wysp, o które łatwo żeglarz rozbić się może, i zebrano szacowne materyiały dla ułożenia ile można naylepszych, szczególnych mapp wysp maryiańskich. Znacznieysze zaś poczyniono spostrzeżenia i doświadczenia nad przedmiotami wyższéy fizyki iako będące teyże podróży głowniéyszym celem. Tak np. La Caille, podczas swoiego pobytu na przylądku w roku 1752, mniemał, iż za pomocą uderzenia wahadła, wynalazł wielką różnicę kształtu między północą i południową półkulą naszey ziemi; kapitan Freycinet, który strawił cztéry tygodnie na przylądku, nieprzekonał się o téy różnicy. Z doswiadczeń iego na przylądku i późniéy pod tąż samą właśnie szérokością, atoli z różnicą w długości o 134 stopni przedsiębranych w porcie Jackson w Nowéy Hollandyi, będzie można osądzić, czyli w południowéy półkuli spłaszczone są znacznie koła równoległe. W porcie Jackson oznaczyli podróżni wysokość bieguna północnego, uważaniem sześć rozmaitych stałych gwiazd a długość tego bieguna przez dziesięć rzędów odległości xiężyca od słońca. Stan barometru, termometru i hygrometru zapisywano podczas całéy podróży w dzień i w nocy od godziny do godziny; z podobną dokładnością zaciągano zawsze położenie igły magnetycznéy.

Czyli woda morska na południowém półkulu zawiéra w sobie więcéy części solnych iak na północném, można będzie wykryć przez badania chemiczne; kapitan Freycinet przywiózł wody morskiéy hermetycznie zatkanéy 52 flasz, które napełnione pod różną szérokością tak z téy, iak i tamtéy strony równika, okazały się teraz ieszcze, iż powietrze nic się bynaymniéy do nich nie wcisnęło.

Że woda morska przepędzaniem może bydź użytą do picia, iest smakowitą i nie szkodzi zdrowiu, przekonał się o tém kapitan Freycinet zupełnie. Okręt stał na kotwicy przy brzegach zachodnich Nowéy Hollandyi dni 14, gdzie niebyło wody do picia. Przepędzano wodę morską dziewięć dni wciąż w alembikach, częścią na lądzie, częścią na okręcie. Osada okrętu złożona ze 120 osób piła tę wodę przez cały miesiąc i na stół oficerom nie dawano przez trzy miesiące wcale innéy wody, iak tylko morską przepędzaną. Maytki i oficerowie, pili ią chętnie i bez uszkodzenia zdrowia, a kapitan uważał ią bydź smacznieyszą iak zrodłową słodką, którą późniéy nabrano w Timor. Stanowcze to doświadczenie, oddala zupełnie wątpliwość o niemożności przyprowadzenia téy rzeczy do skutku, ztąd życzyćby należało, aby okręty przedsiebierąc dalekie podróże opatrzone były stosownie urządzonemi naczyniami do przepędzenia wody.

Co się dotycze historyi naturalnéy, więc podróż ta około świata, po niedawno przez Baudina przedsięwziętey, ze wszystkich innych przysporzyła nayobfitsze zbiory i chociaż przy rozbiciu się okrętu zaginęło 18 skrzyń ze zbiorami naturalnemi, to przecież ocalone w dobrym przywiezione stanie zawieraią, zwierząt ssących 25 rodzaiów, (między któremi cztery nowe gatunki); ptaków 313 (nowych gatunków 45 i nowych rodzaiów 30), robaków 45 rodzaiów (między temi nowych 30) ryb 164 (między temi 120 nowych) i wielką liczbę robaków morskich. Między robakami miękkiemi (*mollusques*) i polypami iest wiele płazów skorupiastych, wielkie kręgle, (*conus*) porcelanowe (*cypraea*) ślimaki walcowe (*voluta*,) tudzież z robaków miękkich, gwiazdy morskie (*asterias*) a ze zwierząt roślinnych rórki koralowe, *tubipora*, wszystkie zachowane są w wyskoku. W Brazyli saméy zebrano 700 owadów, które wraz z drugiemi w innych okolicach świata nagromadzonemi wynoszą blisko 1300. W roslinach zasuszonych otrzymaliśmy przez tę podróż około 3000 rodzaiów, między któremi iest 4 do 500 takich, które ieszcze nie

są w zielniku muzeum umieszczone, a przynaymniey 200 zupełnie nieznanych. Rośliny zebrane na wyspach Moluckich, Maryiańskich, w Timor uszkodzone zostały przez rozbicie okrętu; ocalały atoli owe z Nowéy Holandyi, gór niebieskich i wysp Sandwichskich. Nowy zbór botaniczny wystawionym bydź może na 150 do 160 tablicach. Oprócz roślin przywieziono także mnóstwo nasion, owoców, żywic i innych płodów królestwa roślinnego. Z wielu mieysc, gdzie lądowano, przywieźli nasi podróżni kamienie i gór rodzaie szczególniéy z Nowéy Hollandyi, wysp Sandwichskich i Maryiańskich. Obiedwie półkule ziemskie zgadzaią się w uderzaiącym sposobie tak co do warstw iak części one składaiących.

Historyczne opisanie podróży będzie miało w sobie powaby, albowiem obeymować będzie wszystko to, co tylko zaiąć może człowieka oświéconego; mianowicie: o ludach w nayodległéyszych i rozmaitych okolicach świata i o ich ukształceniu rozumu i towarzystwa; o własnościach fizycznych ziemi, rolnictwa, handlu, ięzyka (niewyłączaiąc mowy dzikich przez znaki); o pozostałych pomnikach i t. d. Rękopism obeymuiący wszystkie uwagi i wyrachowania w podróży, składa się z trzydziestu i ieden tomów w części 4téy ark. a liczba rysunków, iakoto peyzażów, wyobrażeń kraiowców, ich stroiu, narzędzi, broni, przedmiotów z historyi naturalnéy i t. d. zaymuie więcéy iak pięćset kartek, wszystkie ieniial ie i ze smakiem robione. Opisanie to iak się spodziewać, maiące wyyść drukiem, wzbudza w wielu względach, słuszną ciekawość. J.

Sonet.

Kupid wyiął raz dwie strzały
A znaiąc zmienność poety,
Rzecze: „Teraz wieszcz nie stały,
„Musi dwie kochać kobiéty"!

Zranił mi serce bóg mały,
Wielbię dwóch dziewcząt zalety,
Dwoią się moie zapały —
I zdradzam obie! — niestety!

Teraz niepewny się chwieię
Bo o wybór iedney chodzi,
Ach iakże srodze boleie! —

Gdy Bożek się ułagodzi,
Mam nicomylną nadzieię
Że nas trzecia piękność zgodzi! F. Ch.

Pochlebcy.

W dzieiach domu panuiącego Abulfaragów wyczytałam, że Kalif Monsul miał syna iedynaka, na wychowanie którego łożył naywiększe staranie. Moti Lilach (tak się nazywał młody Xiążę) podróżował w towarzystwie mądrego nauczyciela i właśnie znaydował się w Korassan, gdy go z wielkim iego żalem doszła wiadowość o śmierci oyca. Młody Xiążę pomimo prawa następstwa iednogłośnie na tron wezwany został przez cały naród, który chciał w nim uczcić pamięć oyca iak bóstwo wielbionego. Xiąże cały w żalu zatopiony, zostawił wolność nauczycielowi swoiemu czynić przygotowania do powrotu i wraz z nim udał się ku Bagdadowi. W ciągu podróży słuchał z uszanowaniem przestróg swoiego Mentora, przed którym nie tail boiaźni, iaką był przeięty, widząc się w tak młodym wieku obciążonym losem całego państwa. »Xiążę! rzecze do niego Alibur »sztuka rządzenia narodem iest po naywiększéy części sztuką poznania onegoż, a od pochlebców Król tę naukę zaczynać powinien. Doświadczenie zdawać ci się będzie trudnem do wykonania; lecz ieżeli W. K. M. zachowasz moie rady, śmiem twierdzić, iż pierwszego dnia twoiego panowania poznasz charakter naypierwszych osób twego państwa.« Moti Lalach przystał na wszystko i podług umowy stanęli incognito w stolicy państwa. Odgłos o przybyciu nowego króla rozszedł się wkrótce, a wszyscy panowie spieszą go powitać; przedstawili się naprzod Alibarowi, by od niego powziąć wiadomość o obyczaiach, skłonnościach i sposobie myślenia nowego Monarchy.

Pierwszy, którego odwiedziny przyiął Alibar, był Wielki Iman (kapłan) człowiek życia i obyczaiów przykładnych, umiał przy tém Alkoran na pamięć i trzy razy odbył pielgrzymkę do Meki. — Alibar wyznał mu pod naywiększą taiemnicą, iż iedynym błędem Xiążęcia była niepowciągniona namiętność do wina, którą nabył w podróżach i téy się ciągle oddawał.

Po Imanie nadszedł Wielki Wezyr (pierwszy Minister) starzec dychawiczny i pod ciężarem prac zgrzybiały, temu zwierzył się nauczyciel, iż młody Monarcha miał szczególnieysze upodobanie w iednych tylko stroiach.

Nadszedł potém pierwszy Emir (wódz woysk) waleczny żołnierz, który strawiwszy wiek swóy w obozie, nie znał innych uciech ani zatrudnień, iak stanu woyskowego. Niemało się zasmucił, gdy mu Alibar powierzył w taiemnicy, że młody Monarcha hołdował iedynie wyzwolonym sztukom i że muzyka i taniec były iego iedynym zatrudnieniem.

Ostatni, który się Alibarowi przedstawił, był dowodcą rzezańców i z żalem dowiedział się podobnie pod taiemnicą, że Moti Lalach życiu woyskowemu, które iedyną iego bydź miało roskoszą, zupełnie chciał się oddać.

Nastąpił dzień przedstawienia; ciżba była niezmierna, każdy chciał zwrócić na siebie łaskawe oko młodego Kalifa. Ministrowie na ostatku przedstawili się młodemu Monarsze; lecz co za widok? oto ów zgrzybiały dychawiczny Wezyr, któremu wiek brodę iuż pokrył szronem, występuie z bródką na bląd ufarbowaną i uperfumowaną w kaftanie błękitnego koloru, srebrem haftowanym, w turbanie elegancko na bakier wsądzonym i ozdobionym kosztowną kitą. Staruszek ów pomimo stroiu młodemu wiekowi przyzwoitego usiłował ieszcze naśladować lekki chód młodych wiercipiętów Bagdatu, chcąc się przypodobać Monarsze.

Wielki Iman osoba będąca dla kraiu wzorem cnót i obyczayności, postępował za nim zataczaiąc się i ledwie na nogach utrzymać się mogący, twarz iego zwykle blada, zaczerwieniła się ze skutków wina cypryyskiego; krótkiemi tylko słowy złożył hołd swoiemu Panu w imieniu całego duchowieństwa a tak przynaymniéy nie znudził Monarchę, ponieważ moc wina zbezwładniła iego ięzyk.

Pierwszy Emir, ów zahartowany żołnierz, naczelny wódz woysk Państwa perskiego w samych skokach na dowód że lubi tańce, występuie przed nowym Monarchą przyśpiewuiąc sobie do taktu. — Xiąże niemógł bez zdumienia i oburżenia się na to patrzeć i iuż chciał gniéw swóy wywrzeć, gdy tymczasem znowu zaymuie go i rozśmiesza nowa komiczna postać dowodzcy rzezańców szyszakiem i pancerzem uzbroiona. Dowiedziawszy się zaś od Alibara o przyczynie téy maskarady, wyśmiał pochlebców w obecnosci całego dworu. Historyk Perski nie wspomina o skutkach téy awantury, lecz czytaiąc dzieie panowania Mati-Lalacha widoczną iest rzeczą, że ten Kalif korzystał z nauk Alibara i że zalety pochlebców podług ich wartosci cenić umiał.

An. Krech....

Z Lipska. — Jarmarek Noworoczny był tak lichy, iż ieszcze przed kilku laty chciano go zupełnie zaniechać. Sukna poślednie miały cokolwiek pokupu; za to też towarów iedwabnych i należących do zbytku bardzo mało uprzedano. Targ Bożego narodzenia był dla tuteyszych kramarzy nierównie pomyślnieyszy iak sam iarmarek. Na owczą wełnę czeską i morawską były znaczne pokupy; przedniey wełny saskiéy merynosowéy i elektorskiéy, nie było wcale na targu. Anglicy i Francuzi zakupuią takowę każdego roku zaraz przy strzyży. Handel książek, poczuł także skutki tanności zboża, równie iak wszystkie inne gałęzie handlu i rękodzielnie. Trzecia częsć pras drukarskich odpoczywa wraz z pracownikami; mamy tu 23 drukarni, będzie więc nie małą rzeczą, gdy ta odnoga zarobkowania ustanie. B-

---

Mylki druku. — Na stron. 3 przedział. 2 w. 21 zamiast: Lopez du Vegu, czytać: Lopez du Vega. Na stron. 4 przedz 2 w. 4 z dołu zamiast: starcowl, czyt: starcowi; w 3 zdołu zamiast przekazniac czyt: przekazuiac. W wier. 2 zamiast: maiacey lat 70 naetnczas, czyt: maiacey lat 70 natenczas.

Redakcya F. Krattera. — Drukiem J. Pillera.